

*Sygn. akt VII AGa 307/18*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 24 maja 2018 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy w składzie:*

*Przewodniczący: SSA Dorota Wybraniec*

*Sędziowie: SA Marcin Łochowski (spr.)*

*SA Magdalena Sajur - Kordula*

*Protokolant: sekr. sądowy Izabela Sokołowska*

*po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2018 r. w Warszawie*

*na rozprawie sprawy z powództwa (...) S.A. w W.*

*przeciwko (...)” sp. z o.o. w B.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji pozwanego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 15 września 2016 r., sygn. akt XVI GC 23/16*

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od (...)” sp. z o.o. w B. na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 4 050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt VII AGa 307/18

## UZASADNIENIE

(...) S.A. w W. wniosło o zasądzenie od (...) sp. z o.o. w B. kwoty 171 069,13 zł na podstawie łączącej strony umowy zlecenia udzielenia gwarancji wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 listopada 2015 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

Nakazem zapłaty z dnia 30 listopada 2015 r. wydanym w postępowaniu nakazowym Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powództwo wraz z kosztami procesu.

Pozwany w zarzutach od nakazu zapłaty wniósł o uchylenie nakazu zapłaty w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Pozwany zarzucił, że powód zachował się niezgodnie z ustaleniami wynikającymi z umowy zlecenia, a nadto nie był uprawniony do wypłacenia beneficjentowi jakichkolwiek kwot z gwarancji w związku z niesunięciem lub niewłaściwym usunięciem przez pozwanego wad i usterek, albowiem wezwanie dotyczyło wad i usterek w robotach nieobjętych zakresem umowy podwykonawczej. Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczeń.

Wyrokiem z dnia 15 września 2015 r. Sąd Okręgowy utrzymał w mocy w całości nakaz zapłaty wydany w dniu 30 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że strony w dniu 30 lipca 2009 r. zawarły umowę zlecenia udzielenia gwarancji ubezpieczeniowej należytego wykonania pozwanego umowy „Realizacja robót budowlanych związanych z budową Centrum Handlowego (...) w zakresie zalania zamków, pachwin, ułożenie nadbetonów w segmencie C3 (parking nadziemny) i segment B5 oraz aneks nr (...) do niniejszej umowy”. W umowie tej pozwany zobowiązał się do udzielenia gwarancji ubezpieczeniowej na rzecz beneficjenta – Przedsiębiorstwa (...) S.A. celem zabezpieczenia roszczenia beneficjenta z tytułu udzielenia przez pozwanego gwarancji właściwego usunięcia wad i usterek.

Zabezpieczeniem roszczeń powoda (gwaranta) do pozwanego (zleceniodawcy), które mogą powstać w związku ze spełnieniem żądań beneficjenta z tytułu gwarancji był weksel własny in blanco wystawiony przez pozwanego. Stosownie zaś do art. 11 umowy stron, z dniem spełnienia świadczenia przez powoda był on uprawniony do dochodzenia od pozwanego zapłaconej kwoty z kosztami windykacji, a w przypadku opóźnień w zapłacie, także do naliczenia odsetek.

W wykonaniu tej umowy powód w dniu 30 lipca 2009 r. wystawił na rzecz Przedsiębiorstwa (...) S.A. gwarancję nr (...) należytego wykonania umowy do kwoty 443 668,60 zł, w przypadku, gdyby zleceniodawca nie wykonał lub nienależycie wykonał swoje obowiązki umowne bądź do kwoty 221 834,30 zł, gdyby zleceniodawca nie usunął lub nienależycie usunął wady i usterki, w ramach udzielonej przez niego gwarancji jakości i rękojmi za wady fizyczne. Aneks z dnia 28 grudnia 2009 r. obie kwoty zostały zwiększone, pierwsza do wysokości 639 027,72 zł, druga – do 319 513,86 zł.

Pismami z dnia 15 maja 2013 r. oraz 16 września 2013 r. beneficjent, za pośrednictwem Banku (...) S.A., wezwał powoda do zapłaty łącznie kwoty 135 039,27 zł tytułem kosztów wykonawstwa zastępczego w związku z niedotrzymaniem przez pozwanego warunków związanych z usunięciem wad na budowie. Oba pisma zawierały oświadczenie beneficjenta, że żądana kwota jest mu należna oraz potwierdzenie przez Bank (...) S.A., że podpis złożony pod pismem należy do osoby upoważnionej do składania oświadczeń woli w imieniu beneficjenta.

Powód wypłacił na rzecz (...) kwotę 135 039,27 zł, w dwóch częściach: 117 304,07 zł w dniu 5 czerwca 2013 r. oraz 17 735,20 zł w dniu 4 października 2013 r. Następnie, powód w oparciu o postanowienia art. 11 umowy zlecenia wezwał pozwanego do zwrotu uiszczonej na rzecz beneficjenta kwoty. Wobec braku zapłaty powód wypełnił wystawiony przez zleceniodawcę weksel własny in blanco na kwotę 171 069,13 zł i wezwał do jego wykupu do dnia 12 listopada 2013 r.

Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Mając na względzie, iż w zarzutach pozwany powołał się na stosunek podstawowy łączący go z powodem, okolicznością niezbędną do rozstrzygnięcia sporu było ustalenie, czy powód prawidłowo wykonał zobowiązanie z umowy zlecenia, a tym samym czy przysługuje mu zwrot od pozwanego kwot wypłaconych beneficjentowi.

Sąd Okręgowy przyjął, że gwarancja wystawiona przez powoda na zlecenie pozwanego była gwarancją na pierwsze żądanie, nieodwołalną i bezwarunkową, co jednoznacznie wynika z jej treści. Zatem przed wpłaceniem beneficjentowi żądanej przez niego kwoty powód nie mógł badać zasadności wystosowanego żądania oraz jego zgodności ze stosunkiem podstawowym, był jedynie zobowiązany do sprawdzenia warunków formalnych określonych w treści gwarancji, a mianowicie, czy: (1) żądanie jest zgłoszone w okresie ważności gwarancji, (2) zawiera pisemne oświadczenie stwierdzające, że żądanie zapłaty jest należne, gdyż zleceniodawca nie wykonał lub nienależycie wykonał swoje zobowiązania albo jest należne, gdyż zleceniobiorca nie usunął lub nienależycie usunął stwierdzone usterki, (3) żądanie zostało przedstawione za pośrednictwem banku prowadzącego rachunek, na który ma być dokonana zapłata z gwarancji i czy bank potwierdził, że podpisy złożone na żądaniu zapłaty należą do osób, które mogą zaciągać zobowiązania w imieniu beneficjenta.

Według Sądu Okręgowego, wszystkie te warunki zostały spełnione, albowiem żądanie zostało zgłoszone w okresie ważności gwarancji (tj. do dnia 8 grudnia 2013 r.), za pośrednictwem właściwego banku, który poświadczył, że podpisy złożone na żądaniu zapłaty należą do osób, które mogą zaciągać zobowiązania w imieniu spółki (...) oraz zawierało oświadczenie beneficjenta, że żądanie zapłaty jest należne, gdyż pozwany nie usunął lub nienależycie usunął stwierdzone usterki. W tej sytuacji zgodnie z treścią gwarancji powód był zobowiązany do wypłacenia na rzecz spółki (...) żądanych kwot.

Za niezasadne Sąd pierwszej instancji uznał zarzuty pozwanego dotyczące stosunku podstawowego, tj. umowy łączącej go z (...), gdyż powód nie był uprawniony do badania zasadności żądania pod kątem zgodności z treścią umowy podwykonawczej łączącej pozwanego z beneficjentem gwarancji.

Zdaniem Sądu Okręgowego, analiza treści dokumentów znajdujących się w aktach sprawy prowadzi do wniosku, że zarówno w umowie zlecenia, jak i w treści gwarancji jest mowa o tym samym podmiocie, z tym, że w umowie użyto nazwy skróconej (...) S.A.", a w treści gwarancji pełnej firmy – Przedsiębiorstwo (...) S.A.". Poza sporem było, co zresztą wynika z dokumentów, że pozwany zawarł umowę podwykonawczą z Przedsiębiorstwem (...) S.A., której przedmiotem była realizacja robót budowlanych związanych z budową Centrum Handlowego (...). W umowie zlecenia z 30 lipca 2009 r. powód zobowiązał się na zlecenie pozwanego do udzielenia gwarancji ubezpieczeniowej na rzecz (...) S.A. zabezpieczającej roszczenia tego ostatniego z tytułu gwarancji należytego wykonania prac i usunięcia usterek udzielonej przez pozwanego w związku z zawarciem umowy dotyczącej robót budowlanych związanych z budową Centrum Handlowego (...). Zatem z porównania treści umowy zlecenia i treści dokumentu gwarancji wynika, że w obu dokumentach chodziło o ten sam podmiot a mianowicie Przedsiębiorstwo (...) S.A.".

Uznania Sądu pierwszej instancji nie znalazł również podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powoda. Pozwany uzasadniając swoje stanowisko podniósł, że zgodnie z przepisem art. 751 k.c. roszczenia z tytułu umowy zlecenia przedawniają się z upływem dwóch lat. Jednakże pozwany nie dostrzegł, że termin dwuletni dotyczy tylko niektórych roszczeń z umowy zlecenia, albowiem zgodnie z treścią art. 751 k.c. z upływem dwóch lat przedawniają się roszczenia: (1) o wynagrodzenie za spełnione czynności i o zwrot poniesionych wydatków przysługujące osobom, które stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa trudnią się czynnościami danego rodzaju; to samo dotyczy roszczeń z tytułu zaliczek udzielonych tym osobom; (2) z tytułu utrzymania, pielęgnowania, wychowania lub nauki, jeżeli przysługują osobom trudniącym się zawodowo takimi czynnościami albo osobom utrzymującym zakłady na ten cel przeznaczone. Tymczasem roszczenie dochodzone przez powoda nie jest żadnym z tych, o których mowa we wspomnianym przepisie. Roszczenie powoda ma charakter regresowy, podstawą do jego dochodzenia jest pkt 11. umowy zlecenia, zgodnie z którym z dniem spełnienia przez powoda żądania zapłaty wystosowanego przez beneficjenta w związku z udzieleniem gwarancji, przysługuje mu roszczenie zwrotne do zleceniodawcy tj. pozwanego.

Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 496 k.p.c. utrzymał w całości nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w dniu 30 listopada 2015 r.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając temu orzeczeniu naruszenie:

- art. 217 § 3 k.p.c. przez oddalenie środków dowodowych wnioskowanych przez pozwanego, mimo iż okoliczności sporne nie zostały w ogóle wyjaśnione;

- art. 227 k.p.c. przez oddalenie środków dowodowych wnioskowanych przez pozwanego w celu wykazania faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie;

- art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów wyznaczonej logicznym rozumowaniem i doświadczeniem życiowym, polegające na nieuwzględnieniu dowodów z zeznań świadków, z przesłuchania strony pozwanej oraz z dokumentów wnioskowanych przez pozwanego oraz nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy prowadzące do niezgodności ustaleń faktycznych Sądu I instancji z materiałem dowodowym zebrany w sprawie i w efekcie ustalenia, iż powód jako gwarant prawidłowo wykonał swoje zobowiązanie z tytułu gwarancji ubezpieczeniowej

udzielonej beneficjentowi w wykonaniu umowy zlecenia zawartej z pozwanym, a co za tym idzie, że powód był uprawniony na podstawie umowy zlecenia do żądania od pozwanego zwrotu kwot wypłaconych beneficjentowi gwarancji i wypełnienia na sumę tych zobowiązań, kosztów i odsetek ustawowych wystawionego przez pozwanego weksla in blanco, co niewątpliwie miało istotny wpływ na wynik sprawy;

- art. 328 § 2 k.p.c. przez pominięcie w ustaleniu stanu faktycznego sprawy będącego podstawą rozstrzygnięcia części materiału dowodowego o istotnym znaczeniu dla wyniku sprawy bez wskazania przyczyn nieuwzględnienia części dowodów zgłoszonych przez pozwanego;

- art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie prowadzące do uznania, iż pozwany zobowiązany był do zwrotu powodowi kwot wypłaconych przez powoda jako gwaranta beneficjentowi gwarancji;

- art. 65 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie w procesie wykładni gwarancji ubezpieczeniowej prowadzące do uznania, że gwarancja ubezpieczeniowa udzielona przez powoda jest całkowicie oderwana od stosunku podstawowego w postaci umowy podwykonawczej „Budowa Centrum Handlowego (...)” w Ł. z dnia 2 lipca 2009 r. z uwzględnieniem jej późniejszych zmian oraz w procesie interpretacji deklaracji wekslowej, do skutkowało przyjęciem, iż powód wypełnił weksel in blanco wystawiony przez pozwanego zgodnie z treścią tej deklaracji;

- art. 353<sup>1</sup> k.c. przez jego błędną wykładnię i w efekcie niewłaściwe zastosowanie prowadzące do uznania, że udzielona przez powoda gwarancja ubezpieczeniowa z klauzulami o bezwarunkowości i nieodwołalności, a także płatności na pierwsze żądanie jest całkowicie oderwana od stosunku podstawowego w postaci umowy podwykonawczej „Budowa Centrum Handlowego (...)” w Ł. z dnia 2 lipca 2009 r. z uwzględnieniem jej późniejszych zmian;

- art. 10 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (Dz.U. z 1936 r., Nr 37, poz. 282 ze zm.) przez jego niezastosowanie prowadzące do uznania, że powód wypełnił weksel in blanco wystawiony przez pozwanego w sposób prawidłowy, zgodnie z treścią zawartej z pozwanym deklaracji wekslowej (porozumieniem).

W konsekwencji, pozwany wniósł o uchylenie w całości nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla z dnia 30 listopada 2015 r. i oddalenie powództwa w całości oraz obciążenie powoda kosztami procesu.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest oczywiście bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne. Stan faktyczny – w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia – nie jest zresztą sporny. Brak więc było podstaw do prowadzenia postulowanego przez skarżącego postępowania dowodowego. Sąd pierwszej instancji dokonał również prawidłowej oceny prawnej zasadności dochodzonego roszczenia, którą Sąd Apelacyjny w całości aprobuje.

Sąd Apelacyjny nie przeprowadził postępowania dowodowego, ani nie zmienił ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, a w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń. W tym stanie rzeczy uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego „może zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa” (art. 387 § 2<sup>1</sup> k.p.c.).

Mimo werbalnego sformułowania w apelacji zarzutów, które mogłyby być odczytane, jako dotyczące ustaleń faktycznych, apelacja takich zarzutów w istocie nie zawiera. W szczególności, wnikliwa analiza zarzutów sformułowanych w pkt 2. apelacji wskazuje, że mimo powiązania sformułowanych tam zarzutów z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c., dotyczą one dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny prawnej, a nie sfery faktów.

Skarżący zarzuca bowiem błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu przez Sąd pierwszej instancji, że powód „prawidłowo wykonał swoje zobowiązanie z tytułu gwarancji ubezpieczeniowej udzielonej beneficjentowi w wykonaniu umowy zlecenia zawartej z pozwanym, a co za tym idzie, że powód był uprawniony na podstawie

umowy zlecenia do żądania od pozwanego zwrotu kwot wypłaconych beneficjentowi”. Oczywiście jest, że przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż powód „prawidłowo wykonał zobowiązanie” i „jest uprawniony do żądania od pozwanego zwrotu kwot wypłaconych” stanowi wyraz oceny prawnej określonych ustaleń faktycznych. Innymi słowy, przyjęcie, że powód wykonał prawidłowo zobowiązanie i służy mu roszczenie o zwrot wypłaconych kwot może być zwalczane na płaszczyźnie naruszenia przepisów prawa, a nie podważania ustaleń faktycznych.

Odnosząc się pokrótce do najistotniejszych w sprawie kwestii, Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że po pierwsze, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy są trzy elementy stanu faktycznego: (1) fakt zawarcia między stronami w dniu 30 lipca 2009 r. umowy zlecenia wystawienia gwarancji na rzecz spółki (...) i wystawienie w tym dniu gwarancji zapłaty na pierwsze żądanie, nieodwołalnej i bezwarunkowej, (2) zwrócenie się przez spółkę (...) (w dniach 15 maja 2013 r. oraz 16 września 2013 r.) z żądaniem wypłaty kwoty 135 039,27 zł oraz (3) wypłata tej kwoty przez powoda beneficjentowi gwarancji. Pozostałe okoliczności nie są istotne, co oznacza, że Sąd pierwszej instancji nie prowadził postępowania dowodowego na wskazane przez pozwanego okoliczności.

Po drugie, trafna jest konstatacja Sądu Okręgowego, że po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty spór między stronami przesunął się na płaszczyznę stosunku podstawowego. Dla oceny zasadności roszczenia powoda istotne jest jedynie, czy dochodzone roszczenie ma oparcie w umowie stron, a nie czy może znajdować uzasadnienie w prawidłowo wypełnionym wekslu. Całkowicie chybione są zatem zarzuty skarżącego odnoszące się do prawidłowości wypełnienia weksla i naruszenia art. 10 Prawa wekslowego. Naruszenie przepisów prawa w tym zakresie nie mogło mieć wpływu na wynik sprawy.

Po trzecie, pozwanemu zdaje się całkowicie umykać istota gwarancji. Instytucja ta ma przecież zapewnić beneficjentowi możliwość łatwego zaspokojenia roszczenia, w szczególności – w razie sporu co do istnienia i wysokości wierzytelności – bez konieczności oczekiwania na zakończenie procesu sądowego. To, że gwarancja jest „bezwarunkowa, nieodwołalna i płatna na pierwsze żądanie” oznacza, iż gwarant nie ma uprawnienia do badania, czy wierzytelność beneficjenta gwarancji w stosunku do zleceniodawcy istnieje. Obowiązkiem gwaranta jest wykonanie umowy zawartej ze zleceniodawcą i wypłata na rzecz beneficjenta określonej kwoty, jeżeli żądanie beneficjenta zostanie złożone w okresie obowiązywania gwarancji i spełnia ustalone w umowie warunki formalne. Powód miał obowiązek spełnienia żądania beneficjenta gwarancji – spółki (...). Żądanie to – jak trafnie ocenił Sąd Okręgowy – zostało złożone w odpowiednim terminie i spełniało warunki formalne.

Po czwarte, skutki wykonania przez gwaranta wobec beneficjenta zobowiązania wynikającego z gwarancji zostały uregulowane w umowie stron. Zgodnie z art. 11 umowy, z dniem spełnienia świadczenia przez powoda jest on uprawniony do dochodzenia od pozwanego zapłaconej kwoty z kosztami windykacji, a w przypadku opóźnień w zapłacie, również do naliczenia odsetek. Postanowienie art. 11 umowy kreuje więc po stronie powoda roszczenie o zwrot kwot wypłaconych beneficjentowi gwarancji. Postanowienie to jest jednoznaczne i niebudzące wątpliwości. Sąd Okręgowy nie naruszył art. 65 § 2 k.c. dokonując interpretacji tego elementu umowy.

Po piąte, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zleceniodawca nie może w sporze z gwarantem podnosić zarzutów dotyczących stosunku łączącego go z beneficjentem gwarancji, chyba że przewidywałaby to umowa zlecenia gwarancji. W niniejszej sprawie umowa stron takiej możliwości nie daje. Oznacza to, że pozwany ma obowiązek zwrócić powodowi kwotę, którą ten wypłacił beneficjentowi gwarancji, nawet jeżeli kwestionuje istnienie lub wysokość roszczenia beneficjenta. W wypadku, gdy pozwany uważa, że roszczenie spółki (...) nie powstało w ogóle lub powstało w innej wysokości może dochodzić od beneficjenta gwarancji zwrotu uzyskanych przez niego środków – w zależności od okoliczności – na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu lub jako odszkodowania.

Po szóste, Sąd Apelacyjny nie dostrzega naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 5 k.c. Skarżący wskazuje, że beneficjent gwarancji, domagając się wypłaty od gwaranta przy braku do tego podstaw naruszył zasady współzycia społecznego (apelacja – k.224-225). Rzecz jednak w tym, że w niniejszej sprawie przedmiotem oceny nie jest zasadność roszczenia beneficjenta gwarancji, ale wynikającego z umowy stron roszczenia gwaranta. O ile w relacji między

gwarantem a beneficjentem gwarancji zarzut nadużycia prawa (art. 5 k.c.) mógłby być ewentualnie skuteczny, o tyle brak podstaw do przyjęcia, że realizacja roszczenia gwaranta wobec pozwanego stanowi nadużycie prawa.

Z tych wszystkich przyczyn zaskarżony wyrok, wbrew zarzutom pozwanego, odpowiada prawu. Dlatego też, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego, jako oczywiście bezzasadną.

Nadto, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4 050 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.